

EDMUND JARMUSIK  
(Grodno)

## STOSUNKI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA BIAŁORUSI Z KOŚCIOŁEM W POLSCE W LATACH 1946–1990

Związki Kościoła na Białorusi i w Polsce sięgają swoimi korzeniami czasów imperium rosyjskiego. Miały one charakter historyczny, narodowościowy, osobowy a w połowie lat 20. ubiegłego stulecia także i prawny. Przed reorganizacją administracji kościelnej w ZSRR, dokonaną przez papieża Piusa XI w 1926 r., kilku polskich biskupów miało zwierzchnictwo nad wszystkimi lub częścią diecezji, pozostałych w państwie radzieckim. Podtrzymywano związki rodzinne pomiędzy katolikami, których podzieliła granica. Kościół w Polsce był dobrze poinformowany o sytuacji Kościoła w ZSRR, w tym w sąsiadującej Białorusi, co zobowiązywało go do pomocy braciom w wierze<sup>1</sup>.

W czasach radzieckich odbywało się to metodami konspiracyjnymi, a później – w drugiej połowie lat 80. – jawnie. Sprzyjały temu zażyłe stosunki religijne oraz rodzinne ludności katolickiej na Białorusi i w Polsce. Znaczącą rolę odgrywał także czynnik narodowościowy. Po repatriacji ludności do Polski w latach 1944–1946, według różnych danych, jedna trzecia rodzin na Białorusi miała krewnych w Polsce.

---

<sup>1</sup> R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki obrządku łacińskiego na byłych ziemiach I i II Rzeczypospolitej w okresie komunizmu (1918–1991)*, w: *Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu, Lublin 24–26 września 2002 r.*, pod red. ks. S. Wilka, Lublin 2003, s. 107–111.

Episkopat Polski zabezpieczał miejscowych księży w nowe modlitewniki, literaturę religijną, okazywał różnorodną pomoc duszpasterską, konspiracyjnie pomagał w przygotowaniu przyszłych księży, a także w organizacji nielegalnych zakonów żeńskich<sup>2</sup>. Podkreślając wpływ Episkopatu Polski na Kościół katolicki na Białorusi, nie można pominąć faktu, że w latach 1948–1981 na jego czele stał kardynał Stefan Wyszyński, arcybiskup gnieźnieńsko-warszawski z tytułem „Prymas Polski”. Papież Jan Paweł II nazwał go „Prymasem Tysiąclecia”, co świadczy o wielkich zasługach kardynała w kierowaniu Kościołem w Polsce<sup>3</sup>. Dla zrozumienia tych wpływów, sposobu w jaki jego idee mogły przenikać na Białoruś, jak były one realizowane w praktyce przez Kościół, należy dać choćby krótką charakterystykę teologii, poglądów politycznych i działalności prymasa Wyszyńskiego.

Kardynał Stefan Wyszyński od początku swojej działalności kapłańskiej w 1924 r. był zażartym przeciwnikiem komunizmu, widział w nim zagrożenie dla Kościoła, a także dla religijnej i moralnej jedności społeczeństwa. Twierdził, że kłamstwem, które przynosi wiele nieszczęścia narodom jest przekonanie, że można stworzyć coś opartego na bezbożnictwie, ateizmie i walce klasowej, ponieważ w życiu realnym wszystko powinno być budowane w oparciu o wzajemną braterską miłość. Jeśli jest coś potrzebnego światu współczesnemu, to tylko wiara w to, że jesteśmy stworzeni przez Boga, który jest Miłością, który wszystko w niej tworzy, który pierwszy nas pokochał<sup>4</sup>.

W nauce kardynała Stefana Wyszyńskiego ważną rolę zajmuje Kościół i jego rola w społeczeństwie i państwie. Podkreślał on zawsze ponadnarodowościowy charakter Kościoła, nie były dla niego tożsamymi pojęcia „Polak” i „katolik”. Przekonywał, że naród i Kościół potrzebują siebie nawzajem, mówił o konieczności ich współżycia w harmonii i zgodzie. Wielką pasterską funkcją Kościoła jest być wychowawcą i przewodnikiem narodu. Księża stoją na straży godności człowieka, jego wolności, sprawiedliwości i celów życia społecznego. Bronią wartości Kościoła, bronią dobra narodu.

Kościół i naród stykają się na różnych poziomach, ale największe znaczenie ma ich więź w rodzinie. Rodzina jest jednocześnie narodem, w szerokim znaczeniu słowa „Kościółem domowym”. Ten „Kościół domowy” pełni funkcję zarówno

---

<sup>2</sup> R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki na Białorusi – przemiany i problemy*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 1993, t. 3, z. 1, s. 167.

<sup>3</sup> *Nauczanie społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Materiały z sesji naukowej odbytej w Rzeszowie dnia 28 kwietnia 2001 r.*, Rzeszów 2001, s. 11, 28.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 40, 50.

kościelną, jak i apostolską, misyjną i katechetyczną. Tak jak rodzina jest główną kategorią współczesnego społeczeństwa, tak Kościół jest fundamentalną kategorią jego stanowienia, realizacji i rozwoju. Prymas stworzył nową eklezjologiczną kategorię: Kościół narodu, Kościół w narodzie<sup>5</sup>.

Zasługą kardynała Wyszyńskiego jest stworzenie doskonałej nauki, która stała się fundamentem działalności Kościoła katolickiego w Polsce. W swojej nauce stawiał on na moralne kształtowanie świadomości społeczeństwa. Tylko moralna odnowa społeczeństwa mogła być warunkiem pozytywnych przemian w Polsce. Są one realizowane w społeczeństwie ludzi wierzących, czczących Ewangelię, która pokazuje drogę przemian w strukturach społecznych danych czasów.

Odnowa rodziny, narodu, państwa lub ustroju jest niemożliwa bez odnowy samego człowieka, który powinien mieć prawo swobodnego zwracania się do swojego Zbawiciela. Kardynał twierdził, że nie będzie zmian na lepsze ani w naszych sercach, ani w życiu społecznym i państwowym, jeśli nie otworzymy drzwi Chrystusowi. Zarówno życie społeczeństwa, jak i każdego człowieka powinno opierać się na Jezusie Chrystusie.

Tajemnica jedności z Bogiem człowieka i społeczeństwa tkwi w Kościele.

W nauce Kardynała ważną rolę odgrywa patriotyzm, który był odbierany przez niego jako znak aktywności chrześcijańskiej. Miał on na myśli nie tylko ziemię w fizycznym znaczeniu tego słowa, ale całą przeszłość historyczną, razem z językiem, poczuciem świadomości narodowej, obyczajami, kulturą twórczą i religijną. Tak rozumiana „ziemia ojczysta” jest miejscem rozwoju i doskonalenia narodu zarówno duchowego, jak i fizycznego.

Ważną rolę w kształtowaniu poczucia patriotyzmu odgrywa rodzina. Twórcza więź narodu i rodziny gwarantuje niezależność i suwerenność państwa oraz możliwość wykonywania wzajemnych obowiązków społecznych. Kardynał stwierdzał: praktyka pokazuje i uczy, że brak tej więzi doprowadza do umierania zarówno rodziny, jak i narodu. Prymas Polski podkreślał bardzo integralną więź wiary i patriotyzmu w polskiej tradycji. Wiara jest ważnym warunkiem, który pozwala przeżyć ciężkie czasy narodowi, niezależnie od warunków politycznych. To ona mobilizuje wysiłek obywateli do pokonania trudności.

Kryterium działalności politycznej powinno być, według Kardynała, dobro społeczne. Polityczna aktywność chrześcijan powinna wyrażać się w tworzeniu i rozwoju dobra ogólnego, które oznacza „dobro obywateli, dobro każdego człowieka w Ojczyźnie, w narodzie i w Państwie”<sup>6</sup>. Koniecznym warunkiem

<sup>5</sup> Ibidem, s. 110, 115.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 64.

życia i rozwoju człowieka jest pokój na ziemi. W nauce kardynała Wyszyńskiego pokój jest owocem porządku, który jest dany ludzkości przez Stwórcę, a nad jego udoskonaleniem powinni pracować ludzie spragnieni doskonałości<sup>7</sup>.

Nauka kardynała Wyszyńskiego stała się podstawą działalności Kościoła w Polsce, jego walki z władzą komunistyczną o godne miejsce w społeczeństwie.

Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce wywalczył od państwa cały szereg ustępstw, które nie tylko wzmocniły pozycję Kościoła w społeczeństwie, ale i znacznie poszerzyły jego wpływ na różne warstwy społeczne i życie społeczno-polityczne. Można tu przytoczyć m.in.: wzrost ilości punktów nauczania religii; zmianę programów szkolnych i treści podręczników; naukę religii w szkołach; swobodę w działalności organizacji religijnych i duchowieństwa na koloniach letnich, w internatach i akademikach; dostęp księży do więzień, szpitali, sanatoriów, domów opieki społecznej, domów wypoczynkowych w celu sprawowania posługi duszpasterskiej; zgodę na budowę dwóch nowych seminariów; otwarcie Wydziału Nauk Społecznych na KUL-u, utworzenie papieskich wydziałów teologicznych na prawach wyższych uczelni na uniwersytetach w Krakowie, we Wrocławiu, w Poznaniu i Warszawie; prawo do transmisji radiowych mszy niedzielnych – trzy programy na cały kraj z kościołów Warszawy; wzrost nakładów 7 periodyków katolickich; zgoda na druk 7 wcześniej zamkniętych czasopism i utworzenie 3 nowych; a także zwolnienie kleryków i księży od obowiązku wojskowego<sup>8</sup>.

W działalności Kościoła znaczącą rolę odgrywało wychowanie młodzieży w oparciu o wartości chrześcijańskie i moralne. Zarówno Konstytucja PRL-u, ustawa o wolności sumienia i wyznania religijnego, jak i Umowa pomiędzy Rządem i Episkopatem gwarantowały każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania, rodzicom prawo decydowania o wychowaniu swoich dzieci, a Kościołowi – gwarancję swobodnej działalności duszpasterskiej.

W dniach 12–13 marca 1963 r., na posiedzeniu plenarnym Episkopatu Polski, został zatwierdzony dokument pod nazwą *Przesłanie do kapelanów, dzieci i młodzieży w sprawie wychowania religijnego*. M.in. zawierał on takie zdanie: „Będziemy dalej katechizować dzieci i młodzież. Będziemy robić to bardzo sumiennie, ponieważ jest to spełnienie naszego głównego obowiązku wobec Boga i Ojczyzny”<sup>9</sup>.

To miejsce w społeczeństwie socjalistycznym, które wywalczył sobie Kościół w Polsce, dawało nadzieję na polepszenie sytuacji Kościoła także na Białorusi.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>8</sup> Narodowe Archiwum Republiki Białoruś w Mińsku (dalej: NARB), f. 1, op. 97, d. 42, k. 12, 13.

<sup>9</sup> *Nauczanie społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, s. 150, 151.

Przed wszystkim duchowieństwo katolickie na Białorusi starało się potajemnie utrzymywać stosunki z Episkopatem Polski poprzez osoby znajome, które wyjeżdżały do Polski, poprzez krewnych księży, którzy mieszkali za granicą. Wyjazdy księży do Polski do rodziny i przyjaciół były wykorzystywane do spotkań z polskim duchowieństwem<sup>10</sup>. Dzięki liberalizacji przepisów granicznych, ludność polska i białoruska miała możliwość odwiedzania grobów krewnych i kościoły po drugiej stronie granicy<sup>11</sup>.

Kardynał Stefan Wyszyński przywiązywał wielką wagę do sytuacji Kościoła za wschodnią granicą. Interesował się życiem religijnym oraz stosunkiem państwa do Kościoła na Białorusi. Dzięki spotkaniom z duchowieństwem, przyjeżdżającym z ZSRR, dobrze znał problemy Kościoła, podzielał zaniepokojenie w związku z brakiem młodych energicznych księży, którzy mogliby zastąpić starzejących się duszpasterzy. Rozumiał, że wiele problemów wynika nie tylko z powodu istniejącego systemu, ale i z braku wyższej hierarchii kościelnej na Białorusi i dlatego radził „domagać się od władz ZSRR zgody na utworzenie episkopatu”<sup>12</sup>. Episkopat Polski i osobiście kardynał Wyszyński skutecznie pomagali w ustanowieniu łączności między duchowieństwem katolickim na Białorusi a Watykanem<sup>13</sup>.

W 1956 r. duchowieństwo katolickie na Białorusi otrzymało pocztą za pośrednictwem diecezji białostockiej w Polsce przesłanie papieża, w którym zostały przedstawione pewne zmiany kanoniczne w życiu i działalności Kościoła. M.in. ustalono kościelne święta obowiązkowe, w których wierni powinni uczestniczyć we Mszy Świętej; wymieniono święta na cześć mało znanych świętych; msze poranne w dni przed Wielkanocą (czwartek, piątek, sobota) można było sprawować wieczorem; pozwolono przed przyjęciem Komunii Świętej pić wodę, a słabym i chorym przyjmować posiłki; ustalono nowe coroczne święto – św. Józefa-cieśli – na 1 maja; wymieniono posty, za wyjątkiem piątku, soboty przed Wielkanocą, ostatniego dnia przed Bożym Narodzeniem, jednego dnia na 42 dni przed Wielkanocą (środa popielcowa) i jednego dnia przed Wniebowstąpieniem; w wielkie uroczyste święta religijne księżom pozwalano sprawować dodatkowe Msze Święte dla wiernych, którzy byli zajęci pracą i nie mogli być w kościele w ciągu dnia<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> NARB, f. 4, op. 62, d. 510, k. 122.

<sup>11</sup> Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej (Moskwa) (dalej: GARF), f. 6991, op. 3, d. 146, k. 179, 180.

<sup>12</sup> NARB, f. 4, op. 62, d. 534, k. 195, 196.

<sup>13</sup> NARB, f. 952, op. 4, d. 10, k. 80.

<sup>14</sup> GARF, f. 6991, op. 3, d. 146, k. 90-93, 179, 180.

W lipcu 1957 r. Prymas Polski Stefan Wyszyński skierował do duchownych grodzieńszczyzny *List księdza Prymasa i księży biskupów o wizycie u Ojca Świętego*. Wcześniej odbył się sześciotygodniowy wyjazd przedstawicieli Episkopatu Polski do Rzymu, gdzie papieżowi Piusowi XII została wręczona kopia obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Podczas audiencji u papieża 30 maja prymas Wyszyński dostał nominację kardynalską.

W *Liście...* została krótko opisana wizyta delegacji polskiej w Rzymie. Papież Pius XII podczas spotkania „zapewniał księży-biskupów o swoich serdecznych uczuciach do Polski, o wielkim podziwie dla narodu polskiego”. Wizyta była bardzo ważnym punktem na dalszej drodze umocnienia więzi Kościoła polskiego z Watykanem. „Naród polski patrzy na Rzym, na zachodnią kulturę łacińską oczyma Kościoła – mówił list – Siła narodu, jego męstwo w wiekowej walce tłumaczą się tym, iż Polska została ochrzczona według łacińskiego obrządku, że jest ona poprzez Kościół rzymski związana z kulturą zachodnią i aktywnie w niej uczestniczy”.

List był przesiąknięty głęboką ideą zachowania jedności „bratnich Kościołów katolickich”, „wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Św. Kościołowi i jego pasterzom, ojczyźnie, świętej chrześcijańskiej straży przedniej” oraz wychowania religijnego w rodzinie.

Trzeba zaznaczyć, że członkowie Episkopatu Polski swoją wizytą chcieli wzmocnić pozycję Kościoła i Polski w społeczeństwie i w świecie, pokazać ich nierozzerwalną więź i jedność. „Wyjątkowo popularna stała się Polska na całym świecie, była na ustach wszystkich z powodu niezłomnej wiary narodu polskiego w czasach prześladowania Kościoła w przeszłości. (...) Kościół dodaje sławy Polsce nawet wtedy, kiedy cierpi”<sup>15</sup>. Jasne jest, że z treści tego listu duchowni Grodzieńszczyzny powinni byli wyciągnąć wniosek o wzmocnieniu wiary katolickiej.

W 1959 r. w Warszawie kardynał Stefan Wyszyński polecił Episkopatowi Polski poszerzyć wpływ Kościoła polskiego i duchowieństwa na katolików, mieszkających w obwodach Zachodniej Białorusi, Ukrainy i republik nadbałtyckich. Zarządził ustalenie, kto z księży zna języki rosyjski, białoruski, ukraiński i języki narodów nadbałtyckich. Proponowano zwrócenie szczególnej uwagi na osoby, które wcześniej mieszkały w ZSRR i mają tam krewnych, a następnie ustanowienie z nimi kontaktu. Księżom i zakonnikom, którzy spełniają te wymagania zaproponowano zamieszkanie w pobliżu granicy z ZSRR w celu rozpowszechniania literatury religijnej, ulotek, przedmiotów kultu itp.<sup>16</sup>

<sup>15</sup> NARB, f. 952, op. 4, d. 10, k. 85–92.

<sup>16</sup> GARF, f. 6991, op. 3, d. 1435, k. 12.

Misjonarze z Polski zaczęli potajemnie przyjeżdżać na Białoruś jako osoby prywatne. Po takich wizytach księża pisali tajne raporty o swoich wyjazdach na Wschód kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Jednak nie były one publikowane i rzeczywista sytuacja w ZSRR i BSRR wystarczająco nie była znana na Zachodzie<sup>17</sup>.

Kardynał Stefan Wyszyński wiele uwagi poświęcał bezpośrednim spotkaniom i kontaktom z przyjeżdżającymi z Białorusi księżmi. W 1959 r. był u niego na audiencji ksiądz z kościoła w Odelsku P. Bartaszewicz. Kardynał zezwolił księżom na Białorusi na prowadzenie sakramentu bierzmowania swoich wiernych. Według zasad Kościoła katolickiego bierzmować może tylko biskup. Ponieważ na Białorusi biskupów nie było, więc sakramentu bierzmowania udzielali teraz sami księża. Przed przyjęciem sakramentu odbywała się długa nauka katechizmu, modlitw, udział we Mszach Świętych, rozmowa z księdzem<sup>18</sup>.

Na początku lat 60. trwały aktywne przygotowania do Soboru Watykańskiego. Episkopat Polski czynił wszystko, żeby wciągnąć w dyskusję przedsoborową katolickie duchowieństwo Białorusi. W pewnym stopniu sprzyjała temu *Odezwa Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie II Soboru Watykańskiego* z dnia 16 listopada 1961 r. Mówiło się w niej o konieczności zwołania i wielkim znaczeniu spotkania biskupów ze wszystkich stron świata, o najważniejszych problemach, które będą omawiane podczas soboru. „Sobór stanie się jakby mobilizacją siły całego mistycznego organizmu Kościoła – mówiła odezwa – Ma to bardzo ważne znaczenie dziś, kiedy całemu organizmowi grozi niebezpieczeństwo. Do tego czasu sobory w życiu Kościoła były środkiem obrony przeciwko atakom ze strony różnorakich ateistów. W życiu Kościoła Sobory były środkiem walki z siłami zła zarówno w dziedzinie wiary jak i w dziedzinie obrzędów i rytuałów religijnych”.

Jednak nie tylko w tym wyrażało się znaczenie soboru. „Oczekiwany wielką niecierpliwością II Sobór Watykański będzie najprawdopodobniej wyrazem wewnętrznej jedności całego organizmu Kościoła – mówiła odezwa – Kościół szuka nowych, odpowiadających celom dnia dzisiejszego form i najlepszych sposobów działalności, aby jego skarby duchowe stały się wartością wszystkich ludzi”. W dokumencie została omówiona praca przygotowawcza, którą trzeba było wykonać wcześniej, „żeby szczegółowo omówić wszystkie mogące się pojawić problemy, przedyskutować, ustalić kierunek, w którym powinny przebiegać obrady”.

<sup>17</sup> R. Dzwonkowski SAC, J. Pałyca SAC, *Za wschodnią granicą 1917–1993*, Lublin 1993, s. 22.

<sup>18</sup> Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego (dalej: GAGO), f. 475, op. 1, d. 126, k. 165.

Jeszcze przed otwarciem soboru przygotowania szły w kierunku umocnienia jedności Kościoła: „Sobór będzie społecznym głosem jednego świętego katolickiego apostołskiego Kościoła, głosem skierowanym do całego świata i ogromnym wkładem we współczesne życie społeczne i kulturalne”. Episkopat Polski nawoływał do zjednoczenia wysiłku, do obowiązkowej współpracy całego Kościoła<sup>19</sup>.

Pod koniec maja 1962 r. jeden egzemplarz odezwy został przywieziony przez zakonnicę z PRL-u dla księdza W. B. Nowaczyka pracującego w Nowogródku, który przepisał ją od ręki i rozesłał do znajomych księży, ci zaś dalej przepisywali dla swoich kolegów. Tak też o ważnym historycznym wydarzeniu w życiu Kościoła dowiedzieli się księża na Białorusi. Najprawdopodobniej „Odezwa” nie była czytana wiernym w kościołach, ale wśród duchowieństwa mówiło się o możliwych zmianach w działalności Kościoła<sup>20</sup>.

Sytuacja w Polsce i ZSRR oraz wypracowanie taktyki działania były przedmiotem niejawnych rozmów kardynała Stefana Wyszyńskiego z papieżem Pawłem VI. Podczas dwóch audiencji kardynała w Rzymie, zaraz po zakończeniu 20. sesji II Soboru Watykańskiego, omawiał on z Papieżem problemy stosunków z rządem polskim i ZSRR. Strony doszły do wniosku, że trzeba poczekać z normalizacją, zobaczyć czym to wszystko się skończy, żeby w odpowiednim momencie podpisać porozumienie na najbardziej dogodnych warunkach. Jednocześnie kardynał Wyszyński dał do zrozumienia Papieżowi, że sprawę normalizacji stosunków ze Wschodem chce on pozostawić za sobą.

Sytuacja wewnętrzna w sąsiedniej Polsce, stosunki państwa i Kościoła, działalność kardynała Wyszyńskiego – wszystko to wywoływało niepokój rządu radzieckiego. Według oceny wyższych kręgów politycznym ZSRR „kardynał bez przyczyny zaostrzał stosunki ze swoim rządem”. Związek Radziecki niepokoiło to, że kardynał wskazywał nie na pojedyncze potrzeby konkretnego kościoła, a na brak, jego zdaniem, „praw osobowych i obywatelskich w obecnej Polsce. Potrzebował swobody słowa, organizacji, prasy itp., rozsyłał listy do parafii, w których bardzo ostro atakował rząd, porównując go z rządami okupacyjnymi (...). Za przykładem Wyszyńskiego i inni biskupi zaczęli działać w tym kierunku”<sup>21</sup>.

W związku z tym w latach 70. i później na Białorusi nasilił się potajemny nadzór nad działalnością księży, kontrolowano ich korespondencję, szczególnie zagraniczną, podsłuchiowano ich rozmowy. Na granicy celnicy bardzo dokładnie

<sup>19</sup> NARB, f. 952, op. 4, d. 34, k. 9–16.

<sup>20</sup> Ibidem, k. 9, 16, 7, 8.

<sup>21</sup> GARF, f. 6991, op. 2, d. 509, k. 54, 55.



sprawdzali bagaż przybywających z Polski pasażerów, konfiskowano duże ilości literatury religijnej i przedmiotów kultu religijnego. Wszystko to jednak nie zdołało całkowicie zlikwidować kanałów, którymi szła z Polski pomoc dla Kościoła na Białorusi... Przykładowo, na przełomie lat 70. i 80. w niektórych miejscowościach obwodów grodzieńskiego i brzeskiego utworzono świecką organizację religijną „Wielka rodzina różańcowa”, kierownictwo której znajdowało się w Częstochowie. Celem organizacji było ożywienie życia religijnego w parafiach katolickich, poszerzenie bazy wierzących, utworzenie młodzieżowych grup różańcowych jako aktywu katolickiego, który byłby zdolny organizować działalność religijną w parafiach<sup>22</sup>.

Przyjeżdżający na Białoruś polscy księża nielegalnie odprawiali Mszę Świętą w parafiach pozbawionych opieki duszpasterskiej. W sierpniu 1974 r. w rejonie mostowskim ksiądz z Polski Henryk Franczek odprawiał msze w zamkniętym kościele i w domach prywatnych, spowiadał dzieci. W marcu 1975 r. przewiózł on przez granicę około 500 egzemplarzy religijnej literatury, jednak podczas przekroczenia granicy ZSSR została ona skonfiskowana, a księdzu zabroniono wjazdu na teren ZSRR<sup>23</sup>.

Nie były bez znaczenia kontakty mieszkańców przygranicznych terenów z obywatelami Polski. Tylko z obwodu grodzieńskiego w ciągu 1978 r. do Polski wyjechało około 20 000 osób i ponad 30 000 obywateli PRL-u przebywało w tym obwodzie, w tym 19 księży. Polskie duchowieństwo zachęcało wierzących do żądań otwarcia zamkniętych kościołów, proponowało swoje posługi duszpasterskie<sup>24</sup>.

Wydarzenia lat 80. w Polsce, związane z działalnością sił opozycyjnych, zasadniczo wpłynęły na sytuację Kościoła w społeczeństwie. Episkopat Polski wykorzystał zaistniałą sytuację w celu wzmocnienia swojej pozycji.

Podtrzymując opozycję, Kościół domagał się nie tylko czysto religijnych żądań (wolności wyznania, agitacji, wychowania i nauczania dzieci w rodzinie, zgodnie z religijnym wyznaniem rodziców), ale i socjalnych: prawa do własności prywatnej, ziemi, wolności zebrań, niezależnych od partii związków zawodowych, samodzielności władz samorządowych itp. Żądania Kościoła były zbieżne z założeniami programowymi polskiego niezależnego związku zawodowego „Solidarność”.

<sup>22</sup> Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego (dalej: GAOOGO), f. 1, op. 97, d. 42, k. 11, 12.

<sup>23</sup> Ibidem, f. 1, op. 74, d. 9, k. 77.

<sup>24</sup> GAGO, f. 475, op. 1, d. 126, k. 18.

Polityczne wydarzenia 1980 r. w Polsce, w których Kościół brał bezpośredni udział, stały się argumentem dla ograniczania kontaktów katolickiego duchowieństwa Białorusi z duchowieństwem Polski. W 1984 r. w Polsce z wizytą było tylko 3 księży z obwodu grodzieńskiego: M. Aranowicz, J. Graszewicz i A. Tomkowicz. Odbyły się ich spotkania i rozmowy o sytuacji Kościoła na Białorusi nie tylko z szeregowymi księżmi, ale i z biskupem białostockim Edwardem Kisielem<sup>25</sup>.

Dopiero „pierestrojka”, która rozpoczęła się w latach 80. otworzyła drogę dla religijnej swobody, także na Białorusi. W nowych warunkach wszystkie Kościoły chrześcijańskie otrzymały możliwość otwartego działania. Do przeszłości przeszły dziesięciolecia prześladowań religijnych, totalnej propagandy ateistycznej, bezmyślnego niszczenia cerkwi, kościołów, domów modlitewnych, synagog.

Jednak dla odrodzenia życia duchowego było to nie wystarczające. Kościołowi potrzebne były, jak nigdy wcześniej, skuteczna pomoc i wsparcie. W tej sytuacji Episkopat Polski zaczął otwarcie pomagać w odrodzeniu Kościoła na Białorusi. Bardzo ważną rolę odegrały środki masowego przekazu. Zaczęto transmitować z Polski religijne programy telewizyjne i radiowe. Dostarczano ogromną ilość religijnej literatury, którą później sprzedawano w kościołach, co sprzyjało poprawie ich kondycji finansowej. Na przykład w 1990 r. Kościołowi na Białorusi od różnych organizacji zagranicznych dostarczono ponad 54 000 egzemplarzy książek i czasopism. Tylko wydawnictwo diecezji warszawskiej przekazało w darze biskupowi Tadeuszowi Kondrusiewiczowi 55 000 egzemplarzy katechizmów dla dzieci<sup>26</sup>. Ogólna ilość religijnej literatury, która w ciągu roku była dostarczona na Białoruś, według niektórych danych, osiągnęła 157 500 egzemplarzy w języku rosyjskim i polskim<sup>27</sup>.

Latem 1988 r. parafię Głębokie w obwodzie witebskim odwiedził z wizytą duszpasterską ksiądz biskup Roman Andrzejewski z Wrocławia. Była to pierwsza wizyta osoby duchownej takiej rangi na Białoruś po dziesięcioleciach istnienia „żelaznej kurtyny”, dzielącej Kościół w Polsce i na Białorusi. W latach 1989–1990 wiele białoruskich parafii odwiedzili polscy biskupi (Władysław Jendruszek z Drohiczyzna, Edward Kisiel i Edward Ozorowski z Białegostoku, Juliusz Paetz z Łomży i inni)<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Ibidem, d. 169, k. 33, 34.

<sup>26</sup> Ibidem, d. 211, k. 66.

<sup>27</sup> Ibidem, d. 210, k. 7.

<sup>28</sup> R. Dzwonkowski SAC, *Charakterystyka religijności Polaków na Białorusi i Ukrainie*, w: *Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim w dobie pierestrojki i głośności. Materiały z sesji Eklezjologiczno-Misjologicznej Pieniężno, 28–30 IX 1989*, pod red. W. Grzeszczaka SVD, E. Sliwki SVD, Warszawa – Pieniężno 1992, s. 162.

W dniach 5–6 września 1989 r. przybył na Grodzieńszczyznę Prymas Kościoła Katolickiego w Polsce kardynał Józef Glemp. Odwiedził on Grodno, Lidę, Nowogródek. Przyjmowany był wszędzie bardzo entuzjastycznie. Wierni usypali mu drogę kwiatami nie tylko do kościołów, ale i do hotelu. Ze słowami powitania i uznania, podziękowania, kwiatami i prezentami zwracali się do kardynała rzesze ludzi w różnym wieku – od przedszkolaków po ludzi w wieku podeszłym.

W odpowiedzi Prymas i towarzyszące mu osoby wręczali wiernym prezenty, różańce, obrazki, książki. Uroczyste nabożeństwa w kościołach farnych w Grodnie, Lidzie i Nowogródku odbyły się przy ogromnej ilości wiernych. Prymas występował z przenikliwymi kazaniem, zwracał się do dzieci, młodzieży, rodziców, ludzi różnego pokolenia, do prawosławnych i ateistów, mówił o ważnej misji Kościoła, o wierze, modlitwie, ich roli w moralnej odnowie społeczeństwa, zachowaniu ludzi, wychowaniu w miłości, miłosierdziu, trosce o bliźnich. W przemówieniach Prymasa zabrzmiały wołania o pokój i przyjaźń pomiędzy narodami, dobre stosunki pomiędzy ludźmi.

Podczas swojej wizyty prymas Glemp złożył kwiaty i wieńce na grobach żołnierzy i partyzantów, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, pod pomnikiem Elizy Orzeszkowej w Grodnie oraz na mogile 11 sióstr nazaretanek w Nowogródku.

Wizyta Prymasa na Grodzieńszczyźnie stała się mocnym stymulatorem aktywizacji Kościoła katolickiego, potwierdziła działania Episkopatu Polski na rzecz utrzymania w przyszłości wpływu na kościoły i duchowieństwo katolickie na całej Białorusi, a na Grodzieńszczyźnie w szczególności<sup>29</sup>.

Katolicy na Białorusi zaczęli zwracać się do Episkopatu Polski z prośbami o przysłanie księży, którzy mogliby pomóc w religijnym odrodzeniu. W wyniku tego w 1989 r. w Moskwie odbyły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Episkopatu Polski i Rady do Spraw Religii przy Radzie Ministrów ZSRR. Na podstawie porozumienia, w celu okazania pomocy duszpasterskiej katolikom na Białorusi skierowano tam tymczasowo 50 księży<sup>30</sup>.

Polscy misjonarze przybywali na prywatne zaproszenia księży i osób cywilnych, a także biskupa Tadeusza Kondrusiewicza. Odwiedzali kościoły, sprawowali posługę duszpasterską w parafiach, gdzie nie było księży, gotowi byli otrzymać kartę stałego pobytu, zostać i pracować na Białorusi. W latach 1989–1990 obwód grodzieński odwiedziło 15 biskupów, ponad 100 księży

<sup>29</sup> GAGO, f. 475, op. 1, d. 196, k. 113–115.

<sup>30</sup> R. Dzwonkowski SAC, *Problemy Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w byłym ZSRR*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1994, nr 1–2, s. 167.

i wielu zakonników. Pod wpływem misjonarzy wierni pisali podania do organów władzy z prośbą o reaktywowanie kościołów i możliwość działania księży z Polski. Charakterystyczne jest to, że – walcząc o swoje prawa konstytucyjne – wierni działali bardziej stanowczo i zdecydowanie. Obawiając się napięć i możliwych konfliktów o podłożu religijnym, miejscowe władze poszły na ustępstwa. M.in. 19 grudnia 1989 r. duża grupa wierzących (około 400 osób) zebrała się przed wejściem do budynku władz miejskich w Szczuczynie (obwód grodzieński) z żądaniem zarejestrowania księdza K. Wojciaka z Polski do parafii w Szczuczynie. Aby zapobiec konfliktowi, władze rejonowe spełniły tę prośbę i zezwoliły księdzu na roczną działalność.

Na dzień 15 maja 1990 r. w parafiach obwodu grodzieńskiego na podstawie tymczasowego zezwolenia zarejestrowano 8 księży z Polski. Studiowali oni sytuację religijną i polityczną w obwodzie oraz w republice, stosunki duchowieństwa i wiernych z organami władzy, perspektywy wypełnienia parafii nową kadrami, możliwość otwarcia zamkniętych kościołów, wpływ „pierestrojki i głośności” na aktywizację życia religijnego i inne<sup>31</sup>.

Na gruncie aktywnej działalności polskiego duchowieństwa zaczęły pojawiać się konflikty z miejscową władzą, ponieważ księża i zakonnicy z Polski bardzo często odprawiali w parafiach obwodu grodzieńskiego nabożeństwa, nie pytając o pozwolenie pełnomocnika rady. Zgodnie z radzieckim ustawodawstwem, można było to uznać za naruszenie prawa. Duchowieństwo liczyło, że proces „pierestrojki” da pełną swobodę działania organizacjom religijnym i państwo nie powinno, tak jak wcześniej, wtrącać się w ich życie wewnętrzne. Próby miejscowych organów władzy ukrucenia działalności polskiego duchowieństwa spotkały się z bardzo negatywną reakcją wiernych, którzy żądali, aby „nie przeszkadzać księżom z Polski w spełnianiu posługi w kościołach”<sup>32</sup>.

Pod koniec lat 90. miejscowe władze i aparat pełnomocnika rady do spraw religii w obwodzie grodzieńskim nie byli w stanie zapobiec działalności polskiego duchowieństwa katolickiego. W liście do Rady ds. religii przy RM ZSRR z dnia 5 maja 1990 r. pełnomocnik rady w obwodzie grodzieńskim A. J. Łyskow zwracał się o wywarcie wpływu „na kierownictwo Episkopatu Polski w celu zaprzestania wtrącania się duchowieństwa katolickiego z Polski w działalność Kościoła katolickiego w obwodzie grodzieńskim”<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> GAGO, f. 475, op. 1, d. 211, k. 65, 68, 69.

<sup>32</sup> Ibidem, d. 210, k. 6.

<sup>33</sup> Ibidem, d. 211, k. 69.

Wiosną 1990 r. w Warszawie zostało utworzone Towarzystwo Pomocy Katolickiej dla katolików w ZSRR. Kierował nim biskup Jerzy Dąbrowski, a od lutego 1991 r. – biskup Ryszard Karpiński z Lublina. Już w 1990 r. na Białoruś z Polski przyjechało 50 księży na 3 lata. W 1993 r. było ich już 70. Na Wschód przybywała także pomoc liturgiczna i katechetyczna. Bezpłatną pomoc w odbudowaniu i remoncie kościołów udzielały polskie firmy „Energopol” i „Budimex”<sup>34</sup>.

Mieszkańcy obwodu grodzieńskiego otrzymywali pomoc humanitarną od Polskiego Episkopatu. Tylko w 1990 r. kościół św. Brygidy w Gdańsku skierował 18 ton pomocy z żywnością, lekarstwami, odżywkami dla dzieci, odzieżą, które były rozdawane potrzebującym przez kościoły. Znacząca była także pomoc Episkopatu Polski w przygotowaniu kadry duchowieństwa katolickiego, zwłaszcza w nowo otwartym w 1990 r. Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie<sup>35</sup>.

Związki Kościołów Białorusi i Polski stały się podstawą szybkiego odrodzenia życia religijnego, zrujnowanego w poprzednich dziesięcioleciach.

Polityka państwa radzieckiego prowadziła do całkowitej izolacji Białorusi od świata. Korzenie tych sprzeczności miały na sobie piętno zarówno ideologiczne (religijnej i marksistowsko-leninowskiej ideologii), jak i polityczne, mimo że w czasie powojennym taktyka Stolicy Apostolskiej w stosunku do ZSRR uległa zmianie: od konfrontacji do dialogu. Taka linia odpowiadała również interesom państwa radzieckiego.

Wszystko to odbijało się na sytuacji Kościoła katolickiego w ZSRR. W miarę zaostrzania się stosunków między ZSRR i Watykanem nasilały się ataki na Kościół i ograniczano życie religijne.

Watykan, jako centrum światowe katolików, był i jest zainteresowany wzmocnieniem pozycji i wpływów Kościoła w każdym państwie, w stworzeniu mu warunków dla działalności misyjnej. Z tego punktu widzenia sytuacja Kościoła w republikach radzieckich, w tym i na Białorusi, wzbudzała trwogę. Najbardziej sprzyjające warunki dla zmiany tej sytuacji zaistniały dzięki „pierestrojce” w Związku Radzieckim.

Będąc częścią Kościoła powszechnego, Kościół katolicki w ZSRR nigdy nie tracił więzi z Watykanem i lokalnymi kościołami, przede wszystkim z litewskim i polskim. Pomagało to przeżyć niesprzyjający okres i nie doprowadzić do zagaśnięcia życia religijnego. Dzięki tym kontaktom miejscowe duchowieństwo katolickie było świadome wszelkich przemian, które odbywały się w nauce

<sup>34</sup> Z. Wietrzak SJ, *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 1997, s. 54.

<sup>35</sup> GAGO, f. 475, op. 1, d. 210, k. 7.

Kościół, w liturgii i wykorzystywali to w praktyce duszpasterskiej. W okresie „pierestrojki” znacznie nasiliła się działalność Episkopatu Polski w celu okazania wszechstronnej pomocy kościołom na wschodzie, w tym i na Białorusi. Więzy z kościołem na Litwie w związku z politycznymi stosunkami pomiędzy Litwą i Białorusią praktycznie były zerwane.

## **The relations between the Catholic Church in Belarus and the Church in Poland in 1946–1990**

### **Summary**

The author discusses basic issues of the relations between the Catholic Church in Belarus and the Catholic Church in Poland in 1946-1990, providing numerous examples proving how far reaching was the help the Church in Poland offered their fellow believers in Belarus. The article emphasizes an extraordinary role played by Cardinal Stefan Wyszyński in these relations. In his preaching he pointed out over-national character of the Catholic Church, the importance of a family as “home church” and the place to teach patriotism.

The Catholic Church in Poland did not only support the Catholic Church in Belarus but also acted as an intermediary in contacts with the Vatican, passing on information and guidelines coming from the Vatican: among other things, in 1956 about canon law changes in the Church life and activity. These contacts reinforced despite their unofficial or often even secret/underground nature at the beginning of the 1960s in connection with the II Vatican Council.

The author emphasizes that the authorities in USSR and Poland monitored the Churches activity and made contacts between them difficult. Therefore, people's private trips and broader contacts of both countries border areas inhabitants were used. These contacts became semi-official only from the time of “perestroika” - the middle of the 1980s, which apart from priesthood support allowed to extend humanitarian aid as well. At the end of the 1980s the contacts between the Churches were already official, among other things, in 1989 Cardinal Józef Glemp - successor of Cardinal Stefan Wyszyński, visited Grodno.

In the author's opinion help provided by the Catholic Church in Poland to restore religious life in Belarus was significant indeed.

## **Отношения католического костела в Беларуси с костелом в Польше в 1946–1990 гг.**

### **Резюме**

Автор представляет основные вопросы отношений католического костела в Беларуси с католическим костелом в Польше в 1946-1990 гг., указывая на многочисленных примерах далеко идущую помощь костела в Польше единоверцам в Беларуси. Особенную роль – как подчеркивается в статье – играл в этих отношениях кардинал Стефан Вышинский. В своих проповедях он показывал наднациональный характер католического костела и значение семьи как «домашнего костела», а также как место формирования патриотизма.

Католический костел в Польше не только поддерживал католический костел в Беларуси, но был также посредником в его контактах с Ватиканом, переказывал идущие из Ватикана информации и указания, в частности, в 1956 году о канонических изменениях в жизни и деятельности костела. Эти контакты усилились в начале 60-ых годов в связи с II Ватиканским собором, хотя и имели неофициальный, часто даже конспиративный характер.

Автор подчеркивает, что власти в СССР и в Польше следили за деятельностью костелов и осложняли контакты. И так, использовали частные выезды населения, а также широкие контакты людей из приграничных территорий обоих государств. Лишь «перестройка» с половины 80-ых годов придала этим контактам почти явный характер и позволила рядом с пастырской помощью поширить гуманитарную помощь. В конце 80-ых годов уже наступают официальные контакты костелов, в частности, в 1989 году в Гродно побывал кардинал Юзеф Глемп – преемник кардинала Стефана Вышинского.

Автор оценивает помощь католического костела в Польше в восстановлении религиозной жизни в Беларуси как значительную.